

## Recenzja podręcznika:

**Ryszard Kulesza, Krzysztof Kowalewski, *Zrozumieć przeszłość. Starożytność i średniowiecze. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego i technikum, zakres rozszerzony, cz. 1*, Wyd. Nowa Era, ss. 576<sup>1</sup>**

Podręcznik w swojej części średniowiecznej obejmuje trzy duże rozdziały: *Wczesne średniowiecze, Europa i Polska w XI–XIV w.* oraz *Schyłek średniowiecza*, w sumie 315 stron, z których 121 poświęconych zostało historii Polski. Moim zdaniem część dotycząca dziejów Polski powinna zostać poszerzona kosztem średniowiecza powszechnego o co najmniej 20 stron. Rozdział *Wczesne średniowiecze* jest nieco zbyt obszerny w stosunku do pozostałych (118 stron). Obejmuje dzieje wędrówki ludów, cesarstwa wschodniego, narodziny islamu, historię królestwa frankijskiego, odrodzenie cesarstwa przez Karolingów i Ottonów, wędrówki Słowian i Węgrów oraz monarchię pierwszych Piastów. Wszystkie te tematy powinny się znaleźć w podręczniku, ale niekonieczne jest chyba tak dokładne przedstawianie organizacji monarchii barbarzyńskich czy okresu upadku dynastii Karolingów (IX–X w.). Natomiast wyraźnie za krótki jest rozdział *Europa i Polska w XI–XIV w.* (90 stron), a obejmuje on przecież dla średniowiecznych dziejów Europy okres najważniejszy – czas kształtowania się królestw narodowych, instytucji i modeli kultury wpływających na dzieje Europy niemalże po dzień dzisiejszy (uniwersytet, parlament, szpital, etos rycerza-dworzanina, świadomość narodowa). Autor omawia dzieje papiestwa i cesarstwa, wyprawy krzyżowe, powstanie monarchii stanowej, imperium mongolskie oraz gospodarkę, kulturę i Kościół w średniowieczu. Szczególnie te trzy ostatnie podrozdziały są godne polecenia, bo Autor ukazuje np. gospodarkę pełnego średniowiecza na tle wcześniejszych przemian, sięgających czasów karolińskich. Wydaje się, że nieco zbyt szczegółowo przedstawiono dzieje imperium mongolskiego (zwłaszcza podboje azjatyckie Mongołów), natomiast brakuje wyraźnie Francji XIII wieku, modelowego wręcz królestwa feudalnego, będącego centrum kulturowym, naukowym

---

<sup>1</sup> Por. z recenzją przedstawioną przez Małgorzatę Pawlak, s. 111 i Lidie Korczak, s. 119.

i politycznym ówczesnej Europy, oraz ukazania postaci Filipa II i św. Ludwika IX, którzy są zaledwie raz wspomniani przy okazji krucjat. Ostatni rozdział *Schylek średniowiecza* omawia tzw. kryzys XIV wieku w Europie Zachodniej: gospodarkę tego okresu, epidemię dżumy i jej skutki, wojnę stuletnią. Podobnie jak w rozdziale poprzednim nieco miejsca poświęcono na dzieje sąsiadów państwa polskiego (tutaj Marchia Brandenburska, Czechy, Ruś i państwo zakonu krzyżackiego), co jest, uważam, bardzo dobrym rozwiązaniem, bo lokuje historię Polski na dwóch planach, szerszym planie Europy łacińskiej i węższym – Europy Środkowo-Wschodniej.

Podręcznik jest interesujący i bardzo dobry merytorycznie (pomimo pewnych błędów, o czym niżej), ukazuje znakomicie ciągłość pewnych procesów, wyjaśnia funkcjonowanie średniowiecznych instytucji. Rozdziały o feudalizmie, gospodarce średniowiecznej, odrodzeniu prawa rzymskiego, czy królestwach barbarzyńskich i ich ustroju są napisane interesująco, jasno i zrozumiale. Teksty są opatrzone ciekawymi ilustracjami, dobrymi mapami, tablicami genealogicznymi (co znacznie ułatwia zrozumienie wykładu), dodatkowymi informacjami w ramkach (*Warto wiedzieć*) i często zakończone rozdziałkiem przedstawiającym dyskusję czy kontrowersje dotyczące omawianego problemu. Na przykład bardzo dobry rozdział o krucjatach i zakonach rycerskich wzbogacony został o informacje o krucjacie dziecięcej, o udziale Polaków w ruchu krucjatowym, czy o kontrowersjach odnośnie do templariuszy. Po każdym podrozdziale umieszczono ćwiczenia i pytania dla uczniów (często odwołujące się do poprzednich rozdziałów), oraz wybraną literaturę przedmiotu. Poszczególne rozdziały podręcznika zakończone są lekcjami podsumowującymi omawiany materiał – obok krótkiego streszczenia znalazły się w nich wybrane teksty źródłowe i ilustracje.

Podręcznik, mimo iż obszerny, nie jest przeładowany nadmiarem dat i imion (choć zdarzają się teksty zbyt szczegółowe, jak ten o Mongołach). Sposób prowadzenia wykładu zbliża go do podręczników akademickich. Autor stara się na przykład ukazać, zgodnie z najnowszym stanem wiedzy historycznej, procesy tworzenia się państw, plemion, zjawiska gospodarcze czy religijne i ich przemiany, używając dość specjalistycznego języka. Ponieważ objętość podręcznika, choć spora, nie pozwala na wyjaśnienie wszystkich terminów, historycznych nazw miejscowych czy nazw plemion, na końcu książki umieszczono obszerny słowniczek.

W części średniowiecznej książki znalazło się parę błędów rzeczowych i kontrowersyjnych tez. Przykładowo: drobny błąd w tekście o krucjatach – zamiast Boemund II na s. 369, powinno być Boemund lub Boemund I. Boemund II był synem wodza I krucjaty, do którego odnosi się tekst. Liczebność I krucjaty została przez Autora chyba wyolbrzymiona, trudno też zgodzić się z twierdzeniem, że zakony rycerskie były próbą utworzenia stałej armii krzyżowej (s. 370). One się nią faktycznie stały, ale nie w tym celu zostały utworzone.

Autor pisze, że chrystianizacji Anglosasów dokonali mnisi irlandzcy, co nie jest prawdą (s. 247). Iroszkoci działali na północy wyspy i w celtyckiej Walii, a ich misje sięgały jedynie Nortumbrii. Chrystianizacja królestw anglosaskich była dziełem niewspomnianej w podręczniku misji papieskiej (Grzegorza I).

Karol Młot został przedstawiony jako majordom, dalej w tekście określony jest jako władca Franków (co odpowiada prawdzie, bo to on sprawował rzeczywiste rządy, a nie merowiński król), ale na następnej stronie jest nazwany królem Franków (s. 275), którym oczywiście nie był. To przeoczenie, ale nie powinno się zdarzyć. Parę błędów i niejasności znajduje się także w podpisach pod ilustracjami. Np. informacja, że sławny Roland był hrabią Bretanii, podczas gdy był margrabią Marchii Bretońskiej (s. 279), lub że bazylika St. Denis od VI wieku pełniła funkcję nekropolii królewskiej (s. 276), którą tak naprawdę stała się dopiero w X wieku. Wcześniej pochowany w niej został jedynie Dagobert (VII wiek), zaś kilku innych merowińskich monarchów zostało tam przeniesionych z innych miejsc w późniejszym czasie. Płaskorzeźba w kości słoniowej przedstawiająca Ottona II i Teofano nie powstała w Niemczech, jak głosi podpis, lecz w Bizancjum (s. 297). Jest też kilka poważniejszych błędów. Na s. 270 znajduje się stwierdzenie, że wszyscy poddani Chłodwiga podlegali prawu salickiemu, tymczasem w tym okresie obowiązywało osobowe pojęcie prawa, czyli każdy poddany podlegał prawu, w którym się urodził, Turyng turyńskiemu, Frank salickiemu lub rypuarskiemu. Chłodwig podzielił królestwo między 4, a nie 5 synów (s. 272). Dalej Autor pisze, że w zwołanym przez Edwarda I parlamencie wzorcowym funkcjonował podział na Izbę Lordów i Izbę Gmin (s. 392), podczas gdy do wyłonienia się izb doszło dopiero w XIV wieku, a w parlamencie wzorcowym lordowie, rycerstwo i mieszczanie obradowali wspólnie. Błędne jest stwierdzenie w tekście o kulturze, że *chansons de gestes* były tłumaczone na języki narodowe, w domyśle z łaciny (s. 413) – są to przecież sztandarowe przykłady średniowiecznej literatury świeckiej pisanej w języku starofrancuskim.

Większość tych usterek można łatwo wyeliminować w następnym wydaniu książki, która moim zdaniem jest jednym z najlepszych podręczników wydanych w ostatnich latach. Autorzy traktują ucznia poważnie, wierząc w jego zdolności intelektualne, ukazując nie tylko fakty, lecz także procesy historyczne, spory i kontrowersje historyków, co pobudza zainteresowanie historią i uczy samodzielnego myślenia. Ważne jest także to, że Autorzy podręcznika nie muszą odsyłać ambitnych uczniów do podręczników akademickich (choć podają literaturę przedmiotu), ponieważ ich podręcznik stanowi kompendium wiedzy, obszerne, a jednocześnie wystarczające dla zainteresowanego historią licealisty.

Uważam, że recenzowany podręcznik zasługuje na wyróżnienie przez Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności.